GAZETA KRAKOWSKA

No. 59.

Z KRAKOWA DNIA 24 LIPCA 1814 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 16 Lipca.

Czynią tu przygotowania w pałacu zwanym pod Blachą, przeznaczonym na mieszkanie dla Wielkiego Xiążęcia Konstantego, za przyiazdem Jego do tey stolicy.

Podług doszłych tu wiadomości, Wiedeń, Berlin i Warszawa, omylone będą w tych czasach w nadziei oglądania N. Cesarza Alexandra, iadącego teraz prosto na Królewiec do Peterzburga, skąd poźniey iest tu spodziewany.

Dnia 11 b. m. (w dzień SS. Piotra i Pawła d. k.) korpus officerow artyleryi Rossyyskiey, obchodząc imieniny szanownego Naczelnika swoiego, Jeneralnego Inspektora artyleryi, JW. Jenerała Mellera-Zakomelskiego, dał dla niego wielką ucztę w Młocinach, która przy rzęsistem oświeceniu tamecznego ogrodu, przy rozlegaiącey się w wielu mieyscach muzyce i spaleniu pięknych sztucznych ogniow, przedłużyła się do poranku nazaiutrz. Liczny bardzo ziazd z Warszawy uświetnił ten obchod.

Dnia 12 ziechał do tey stolicy JW. Matuszewicz, Minister Skarbu Xięstwa Warszawskiego. — Z Francyi przybył tu Jenerał Sierawski.

Rada Naywyższa tymczasowa Xięstwa Warszawskiego.

Zważaiąc, iż czas gospodarczy, dostarczanie podwod, i żywienie woyska konsystuiącego mogły bydź na przeszkodzie mieszkańcom Xięstwa do uiszczenia się w opłatach Skarbowych produktami do magazynow rezerwowych, w terminie Uchwałą daty 14 Czerwca roku bieżącego oznaczonym, oraz maiąc na względzie dostateczne opatrzenie tychże magazynow, przedłuża termin powyższą Uchwałą przepisany, aż dnia 15go Sierpnia r. b. polecaiąc komu należy użycie naysurowszych środkow do zmuszenia tych obywateli, którzyby z korzystaniem z nowego tego dobrodzieystwa Rządu ociągali się.

W Warszawie d. 14 Lipca 1814.

(Pod.) *X. X. Lubecki.*

Za zgodność *Bielski.*

Z Peterzburga d. 13 Czerwca. d. k.

Otó iest naywyższy Manifest N. Cesarza, ogłoszony tu po przybyciu J. Cesarzowiczowskiey Mości W. Xcia Konstan-

tego: [illegible]

Z Bożey łaski My Alexander Pierwszy Cesarz i Samowładca Wszech Rossyy i innych, i innych, i innych.

Czyniemy wiadomo powszechnie.

"Burza woyny, od nieprzyiaciela powszechnego pokoiu, od nieubłaganego nieprzyiaciela Rossyi wzniecona, nie dawno srożąca się we wnątrz naszey oyczyzny, dziś przeniesiona w strony nieprzyiacioł, tam się rozbiła. Spełniła się miara cierpliwości Boga. Obrońcy prawych! Wszechmocny uzbroił Rossyą: aby przez nią powrocił swobodę ludom i Państwom, przez nią podzwignał upadłych. Rok 1812, pamiętny ranami, które utkwiły w piersiach naszey oyczyzny, dla zniszczenia złośliwych zamysłow żądnego władzy nieprzyiaciela, wzniosł Rossyą na szczyt sławy, stawił iey całą wielkość w obliczu świata, i założył podstawy oswobodzenia narodow. Z żalem serca i wyczerpawszy wszystkie sposoby do odwrocenia niesprawiedliwey woyny, udaliśmy się do środkow siły. Smutna konieczność dobyła naszego miecza. Godność narodu, ktory Opatrzność powierzyła naszey opiece, nie dozwalała złożyć go do pochew, dopoki nieprzyiaciel był na ziemi naszey. Uroczyście daliśmy to przyrzeczenie. Daliśmy ię nie omamieni blaskiem sławy, nie upoieni żądzą panowania, nie w czasiech szczęścia. Z sercem czystem złożywszy u ołtarza Przedwiecznego modlitwy nasze, mocno zaufani w Jego sprawiedliwości, i przeięci czuciem prawości naszych myśli, wezwaliśmy go na pomoc. Przedsięwzięliśmy dzieło wielkie. Przy błogosławieństwie Bożem osiągnęliśmy cel zamierzony. Jednomyślność miłych nam wiernych poddanych, znaioma ich miłość ku oyczyznie utwierdziła nadzieię nasze: Szlachta Rossyyska, ta silna podpora Tronu, na ktorey zawsze opierała się iego wielkość; Służący u Ołtarzow Potężnego Boga, ktorych prawą nauką utwierdzamy się w iego wierze; znakomite przez zasługi kupiectwo, i mieszczanie, nie oszczędzali żadnych ofiar. Skromny włoscianin, nieobeznany do tey pory ze szczękiem oręża, orężem bronił Wiary, Oyczyzny i Monarchy. Życie zdawało się mu być małą ofiarą. Uczucie niewoli obce sercu Rossyanina. Nigdy on nie uchylił głowy przed cudzą władzą. Jeźli się kto odważył nakładać iarzmo, nie uchybiła go kara. Jeźli kto niosł oręż do iego oyczyzny, pokazuie on iego groby! Tak wynosi Bóg tego, kto mu zaufał. Nieprzyiaciele znikli z przed naszego oblicza. Nie wielu ich zostało, aby o klęscę donieśli. Bóg karze zuchwalcę! Tym czasem nieprzyiaciel przygotowywał nowe uzbroienia; ieszcze walczące przeciwko Rossyi narody w ziednoczeniu sił zasadzały bezpieczeństwo swoie. Aby zasłonić oyczyznę od naiazdu nieprzyiacioł, potrzeba było wynieść woynę z iey granic, i zwycięzkie nasze woyska stanęły nad Wisłą. Nastał rok 1813. Narody skłoniły ucha na głos prawdy. Ocknęła się przytłumiona waleczność. Dusze ich zlały się w iednę. Uzbroienia składały iedno powszechne uzbroienie. Oporni, zwyciężeni orężem. Szybki przechod z tryumfu do tryumfu przyprowadził nas nad brzegi Renu. Nieprzyiaciel nie chciał się skłonić do pokoiu. Lecz zaledwo przeszedł rok, kiedy on nas uyrzał przed bramami Paryża. Narod Francuzki, przeciwko któremu nie mieliśmy nigdy nieprzyiacielskich zamiarow, wstrzymał w ręku naszym piorun, iuż uderzyć gotowy. Francya otwo-

rzyła oczy na otaczaiącą ią przepaść, zerwała więzy omamienia, i zawstydziła się bydź narzędziem człowieka żądnego władzy. Głos oyczyzny odezwał się w duszy tego narodu: nastąpił nowy rzeczy porządek. Przywołany na tron prawy Monarcha. Francya zażądała pokoiu. Dany on iey, wspaniały i trwały. Pokoy ten, zakład szczególnego każdemu narodowi bezpieczeństwa, powszechney i długiey ciszy, zaręczaiący niepodległość, utwierdzaiący swobodę, obiecuie pomyślny byt Europie, i przygotowuie nagrody godne poniesionych trudow i pokonanych niebezpieczeństw. Wszechmocny położył kres uciskom. On naszę naymilszą Oyczyznę wsławił na całe następstwo pokoleń. Nagrodził nam według serc i żądań naszych. My, korząc się przed Panem, dawcą wszelkiego dobra, i zasyłaiąc mu z głębi duszy naszey dziękczynne modlitwy, rozkazuiemy: W całey obszerności Państwa naszego złożyć uroczyste modły Bogu Miłosierdzia. Pewni iesteśmy, że Rossya padnie na kolana, i wyleie łzy radości przed tronem Naywyższego. Dan w Paryżu d. 18 Maia od Narodzenia Chrystusa 1814. Panowania zaś naszego 14go roku.

Z Hagi d. 5 Lipca.

D. 3 udał się Cesarz Rossyyski konno w towarzystwie naszego udzielnego Xcia i iego synow Xcia Następcy i Xcia Fryderyka Oranii, przez Batwyk do Harlem, a ztamtąd do Amsterdamu. Tu był wiazd naywspanialszy; porobione były tryumfalne bramy, ulice przyozdobione banderami i girlandami, zapełniały tłumy ludu. W wieczor był Amsterdam pięknie oświecony, a wysokie osoby tańczyły aż do późney nocy na danym w pałacu rządowym balu.

D. 4 udał się Cesarz do Zaandam, dla widzenia domku, w którym Piotr W. mieszkał, gdy uczył się w Hollandyi robienia okrętow. (*) Na propozycyą naszego udzielnego Xcia wmurował Cesarz srebrną kielnią biały marmur z napisem złotemi literami: *Petro Magno Alexander* w kamień. Wkrotce osadzony obok niego zostanie inny kamień z stosownym napisem.

Z Lundynu d. 5 Lipca.

Dworska nasza gazeta zawiera teraz doniesienie, że Lord Wellington mianowany iest nadzwyczaynym i pełnomocnym posłem wielkim Anglii przy N. Krolu Ludwiku XVIII, a Lord Fitzroy Sommerset sekretarzem poselstwa.

Taż gazeta umieściła co następuie:

W ulicy Downing d. 3 Lipca.

Dziś rano nadeszły listy od P. Prevost pod d. 18 Maia z Montreal (w północney Ameryce) pisane, w których donosi o uderzeniu i zwycięztwie woysk pod

(*) Zaandam, miasteczko leżące w północney Hollandyi. Wszystkie domy są drewniane i maią ogrodki. Dawniey bogaciło się Zaandam z budowania okrętow, teraz ma swoie pożywienie z rękodzielni papierowych. Idzie z tego miasta tak czysty kanał, iak iest samo miasto do Zuydersee. Pomiędzy wszystkiemi domami okazuie się nieodmieniony domek, w którym Piotr Wielki 1698 roku iako mayster Piotr, ucząc się z gruntu ciesielstwa okrętowego, mieszkał. Domek ten stoi w środku ogrodka i dosyć dobrze iest utrzymywany. Właściciele iego żyli dawniey iedynie z podarunkow, które hoynie od podrożnych odwiedzaiących ten domek odbierali. Dwor Rossyyski naznaczył im roczną pensyą, a gdy Katarzyna II na uwiecznienie tego mieszkania Piotra Wielkiego kazała medal bić, posłała owczesney właścicielce, wdowie, tego domku złoty takowy medal.

)s(

len porucznikiem Drumond na port i zamek Oswego nad iezioren Ontario. Wypadkiem zdobycia tego portu było zniszczenie mnostwa potrzeb woiennych i żywności, tudzież zabranie w niewolą 60 ludzi. Strata nasza wynosiła 18 zabitych, a 78 ranionych ludzi. „

Poki los Niderlandow na kongressie w Wiedniu nie zostanie rozstrzygnionym, Ostenda, Brugge, Namur i Neuport będą Angielskiem woyskiem osadzone.

Znana Pani Clarke, która osądzona iest w więzieniu Bench, otrzymała na podaną prożbę parlamentowi wygodnieysze mieszkanie w tymże więzieniu.

Z floty naszey na srodziemnem morzu powrociło 6 liniiowych okrętow do naszych portow, pomiędzy któremi banderowy okręt P. Sidney Smith.

Lord Bentink czyniący służbę szambelana przy Królu Pruskim, otrzymał od tego Monarchy dyamentami wysadzaną tabakierę wartości 500 f. szt. NN. Cesarz Rossyyski i Król Pruski rozdać tu kazali znaczne podarunki.

Tayny Radca i nadzwyczayny poseł Elektora Heskiego, Baron Dörnberg, miał u Xcia Rejenta d. 1 b. m. audyencyą pożegnania. Hiszpański wielki poseł, Hrabia Fernan Nunez, oddał tegoż dnia Xciu Rejentowi list od Króla Ferdynanda, w którym donosi mu o powrocie do państw swoich.

Jeneralny inspektor medycznego wydziału woyska Rossyyskiego i nadworny Lekarz N. Cesarza Rossyyskiego, P. Wilie, wyniesiony został na barona W. Brytanii.

Podług pism naszych zaszły w Madrycie zaburzenia, i Król opuścił tę stolicę na krotki czas.

3500 Francuzkich jeńcow, którzy do Strazburga powrocili, wzbraniali się, podług pism naszych, zawdziać białą kokardę, przyczem do krwawych przyszło kłotni. W Lyonie były także zaburzenia.

W kościele S. Pawła, w którym odprawi się poiutrze nabożeństwo na podziękowanie Bogu za pokoy, nie ma przygotowanych mieysc ani dla Xżny Wallii, ani dla Królowey i Króiewien.

D. 28 Marca fregata Amerykańska Essex została przez Angielską fregatę Feb i woienny statek Cherub pod brzegami południowey Ameryki po żywey walce zdobytą, w którey Amerykanie utracili 153 ludzi i 4 officerow, Feb tylko 10 ludzi, a Cherub cokolwiek więcey.

Ranna gazeta *Times* umieściła dokładną listę siły morskiey, którą Ameryka teraz ma lub wkrotce mieć będzie. Siła Amerykańska składa się zatem (oprocz 3 liniiowych okrętow, które wkrotce z warsztatu spuszczone zostaną,) z 33 okrętow woiennych, które maią na sobie 1069 dział, 203 armatnych łodzi, barkow i pomnieyszych statkow. Siła ta, dodaie też gazeta, zniszczoną bydź musi. Marzenie o pokoiu, niżeli istotnego tego obowiązku względem siębie i naszey potomności dopełniemy, byłoby politowania godnym nierozsądkiem i dobrowolnem narażenem narodowego naszego bezpieczeństwa. Nierozsądkiem iest umawiać się z Amerykanami o zasady; odstąpią dziś każdey, a iutro będą ią chcieli znowu utrzymać. Zniszczenie ich siły morskiey może tylko ich uczuciom nadać należyty kierunek.

Pod czas pobytu w Portsmut pytał się Cesarz Alexander o sławnego Admirała St Vincent. Gdy mu odpowiedziano, iż dla podeszłego wieku i choroby niemo-

że złożyć mu swoiego uszanowania, okazał w czułych wyrazach swoie ubolewanie nad iego stanem.

W przeszły piatek oddały obie izby parlamentowe Xciu Rejentowi w iego pałacu adressy podziękowania z powodu przywroconego pokoiu.

Papiezki Nuncyusz, Kardynał Conselvi, by tegoż dnia pierwszy raz u dworu na audyencyą wprowadzony i oddał swoy list wierzytelny.

Xżęta Metternich, Hardenberg i Lichtenstein odpłynęli d. 2 b. m. na fregacie Jason z Dowru na stały ląd.

Marszałek Xże Blücher znayduie się teraz w Kambriddze, gdzie uchwalono dla niego kapelusz doktorski, i w następuiący czwartek opuści Angliią.

Lord Wellington oznaczył deputacyi od miasta, która go na obiad zaprosiła, dzień 9 b. m. na tę uroczystość.

Ostatni dziennik o zdrowiu J. K. Mci pod d. 2 Lipca opiewa: " Zdrowie J. K. Mci ciągle iest dobre; umysł iego w czasie zeszłego miesiąca był dosyć spokoyny i wesoły.„

Królewicz Następca Pruski, Królewiczowie Fryderyk Wilhelm i Henryk poiechali ztąd w niedzielę rano do Dowru, gdzie zaraz wsiedli na okręt.

Wczoray spuszczony z warsztatu w Wolwich został nowy liniiowy okręt Nelson o 120 działach przy nadzwyczay wielu widzach.

Oba Xżęta Brunswiecy stawieni wczoray byli przed Xciem Rejentem.

Lord Castlereagh doniosł d. 1. b. m. niższey izbie, iż Xże Wellington przychodzi oświadczyć izbie swoią wdzięczność Xże Wellington został zaraz przywołany. Wszystkie członki powstały gdy wchodził. Dziękował izbie za okazane mu honory z powodu iego powrotu, i za wszystkie dowody szacunku i pochwały, które izba walecznym iego kollegom, walecznemu iego woysku i iemu samemu dawniey dawała. Mowca odpowiedział na iego mowę. Xże Wellington opuścił izbę przy okrzykach uszanowania. Potem uchwaliła izba niektóre summy, a między innemi 5000 f. szt. na wystawienie Angielskiego kościoła w Peterzburgu.

Wczoray wniosł znowu Lord Castlereagh rzecz względem Xżny Wallii (małżonki Xcia Rejenta) mowiąc: Ponieważ rozdział iest tego rodzaiu, że poiednanie zdaie się bydź niepodobieństwem, zalecam zatem parlamentowi, aby Xżnie Wallii wyznaczył teraz zaraz summę, którą dopiero po śmierci Xcia Rejenta ma prawo pobierać, to iest 50,000 f. szt. rocznie, co iednomyślnie uchwalono.

Z Paryża d. 5 Lipca.

Ieneralowa Moreau w towarzystwie swoiego brata, Ienerała Hulot, i 1210 letniey swey corki przyiechała do Paryża.

Wczoray iadł Król Pruski obiad z swoim synem w Tuilleries. Przybył tu także znowu Xże Hardenberg.

Xże Orleanu poiechał przez Tulon do Palermo.

Słychać, iż order połączenia nazywać się ma orderem przywrocenia i noszony będzie na zieloney wstążce.

Pisma tuteysze mowią, iż pod czas pobytu obcych Monarchow w Londynie była także rzecz o teraźnieyszem położeniu Turcyi.

Rachuią, iż osobisty podatek we Francyi czyni teraz 28 mill. gruntowy 173, a od drzwi i okien 15 mill. ogółem 216

mill. fr.

Względem teraźnieyszego urządzenia siły morskiey wyszło iuż obszerne rozporządzenie. Wiceadmirał pobierać będzie na przyszłość 12,000 fr. rocznie, kontraadmirał 8000, kapitan liniiowego okrętu 3 do 4000, i t. d. Wiceadmirałow ma bydź 10, kontraadmirałow 20, kapitanow liniiowych okrętow 100, kapitanow fregatowych 100, i t. d.

Odeszło ztąd 1000 wyzdrowiałych Rossyanow, a w przyszłym tygodniu podobnaż odeydzie ich liczba.

Hrabia Nesselrode i tayny Radca, Baron Anstetten przybyli z Anglii do Kale.

Zwłoki Xcia Massy, byłego Ministra sprawiedliwości, pochowane zostały uroczyście w Panteonie.

Marszałek Xże Albufery (Suchet) obiąwszy dowodztwo nad południowem woyskiem, wydał w Tulus rozkaz dzienny do tegoż woyska, w którym dziękuie mu za dobrą iego służbę, zachęca do spokoyności i porządku, i oświadcza, iż zaległy żołd będzie mu rzetelnie wypłacony.

P. Bouthillier, były podprefekt w Mladen, mianowany iest prefektem departamentu Wary.

W tych dniach przyby tu Jenerał Hrabia Lamarois, były dowodca w Magdeburgu. Woyska będące pod iego rozkazami znayduią się w naylepszym stanie w Metz.

Dla przekonania się dokładnie o liczbie woyska i dla dalszego względem niego postanowienia, zwłaszcza, że wiele ludzi teraz z niewoli powraca, przedsięwzięta będzie d. 15 b. m. w wszystkich mieysc Francyi lustracya.

Widziano tu iuż wydane na wyspie Elbie paszporty; znayduie się na nich orzeł, a Napoleon nazywa się w nich Cesarzem z opuszczeniem innych tytułow.

Przy dworze naszym widać daleko więcey ruchu, niżeli pod ostatnim rządem. Naywięcey przyczyniaią się do niego powitania dawney szlachty, dawnych kawalerow orderu Ludwika i dawnych wiernych sług. Do tego przydać potrzeba mnostwo osob, które do nowego woyska, nazywaiącego się domowem Króla, są przyięte lub chcą bydź przyięte. Król i osoby iego familii obarczane są oprocz tego niezliczonemi prozbami o urzędy przy dworze, w nowey sile morskiey, o cywilne, i t. d. Ogółem zarzucaią rządowi nieczynnośc i zanadto powolne postępowanie, co nazwac się powinno rozsądkiem, bo gdyby nagle postępował, wszystko odrazu walił, zasłużyłby na daleko większą naganę.

Administracya monopolium tabaki iest znowu czynną; ale mowią, że to monopolium będzie zniesione, gdyż nieprzynosi rządowi tyle, ile sobie obiecywano.

Hrabia St. Leu (Ludwik Bonaparte) oprocz protestacyi przeciw nadaney mu traktatem d. 11 Kwietnia r. b. pensyi, ogłosić kazał w gazetach Szwaycarskich swoią protestacyą przeciw dawnieyszem nadaniom i darowiznom przez swoiego brata Napoleona iemu, iego małżonce i dzieciom.

Powiedziano, że popiersie Napoleona, które stało na placu Vendome, zawieszone zostanie iako znak zwycięztwa nad brzegi Newy; lecz dotąd leży aż do dalszego rozkazu w warsztacie P. Launay, który go robił.

Gazeta powszechna zawiera pod d.

23 Czerwca list z Paryża następuiący o-snowy:

"D. 16 b. m. weszły tu pierwsze liniiowe woyska; dotąd osada Paryzka składała się tylko z Weteranow i narodowey gwardyi. D. 17 oddane im zostały wszystkie straże u rogatek i wewnątrz miasta, wyiąwszy honorowe straże w Królewskich zamkach, które zostawione są dla gwardyi Królewskiey. Narodowa gwardya spodziewała się zatem wrocić w krotce do spokoyności; ale ćwiczenia iey odbywane są teraz czynniey, niżeli kiedy. Zamiar tego srodka nie iest łatwy do zgadnienia, chyba chcianoby obywatelskich żołnierzy postawić w rownowadze przeciw liniiowem woyskom i dawney gwardyi Cesarskiey. Jakoż ostatnia nie okazuie naylepszego ducha. Przed 14 dniami lustrował Xżę Berry w Werssalu przeznaczoną do Paryża gwardyą; chciano ią nakłonić, żeby krzyknęła niech żyie Król, ale milczała. Potem oznaymiono iey, iż niedostatek skarbu wskazuie potrzebę zmnieyszenia iey dziennego żołdu od 25 do 15 Su (od 2 zł. do zł. 1 gr. 6.) i że pod tym tylko warunkiem wroci do Paryża. Po iednogłośnem odrzuceniu tey propozycyi, rozkazano iey udać się do Tulonu i tam dalszego przeznaczenia oczekiwać. Jedni mniemaią, że będzie do osad posłana, drudzy, że iednemu z zagranicznych Mocarstw na żołd dana. Nie będziemy tu więc prędko widzieć gwardyi; bo ta która tu przy wieździe Króla weszła, została w krotce dla ustawicznych kłotni z woyskami zprzymierzonemi, natrząsania się z orderu liliiowego i obywatelskich żołnierzy, z Paryża oddaloną.,,

"Ponieważ nie mamy ieszcze traktatu handlowego z Anglią, kupieckie okręty Francuzkie nie udaią się zatem na otwarte morze, ale przestaią na podbrzeżney żegludze. Tem czynnieyszy iest zatem handel Angielski w dowożeniu swoich towarow do Francyi. Fabryki kraiowe cieszą się, iż przez nałożenie wysokiego cła wchodnego będą mogły taniey swoie płody sprzedawać, niżeli Angielskie kosztować będą; ale wszelako obawiaią się przyszłości, i pociechę naszych dziennikow, które utrzymuią, iż nayzyskownieyszym handlem Francyi iest zamianą płodow południowych iey prowincyy za płody północnych, znayduią bardzo niedorzeczną; bo właśnie do takiego handlu ograniczył Napoleon Francyą i zubożył. Dla dotychczasowey nieczynności handlu, nie mogąc lepiey użyć pieniędzy, umieszczaią ie ciągle na dochod roczny, który niespodzianie doszedł aż do 70 od sta; ale spodziewać się należy, iż spadnie, skoro zaspokoione zostaną wybrane na woyska zprzymierzone potrzeby, i skoro przez otworzenie żeglugi lepiey można będzie użyć kapitałow. — Polityczne pisemka, które nas od naywyższego stopnia oświeconego patryotyzmu, aż do ostatniego stopnia szaleństwa i podłości, zalewały, zaczenaią ustawać.,,

Rzeczona gazeta powszechna umieściła drugi list z Paryża pod d. 29 Czerwca, który zawiera następuiace dalsze wyiaśnienia i uwagi względem teraźnieyszego położenia królestwa Francuzkiego:

"We Francyi znayduie się ieszcze wszędzie wiele rozrzuconego materyału palnego; obalenie Napoleona podobnem iest do wysadzonego na powietrze składu prochowego, który daleko porozrzucał bomby, a te zwolna dopiero pękaią. Wszystkie dawne wyborowe woyska powraca-

iące z Hamburga, Magdeburga, z Nadreńskich twierdz, z Hiszpanii, i Angielskiey i Rossyyskiey niewoli, wystawiałyby ieszcze naypięknieysze i naymocnieysze woysko, gdyby razem były połączone. Ożywia ie pyszuienie się z swoiego orła, duch dawnych ich wodzow, pamięc stu chwalebnych dni, i niechcą tego wszystkiego za białą wstążkę z kwiateczkiem poświęcić. Wysiedli przed 14 dniami z Anglii do Morlaix 12,000 tysięcy żołnierzy i maytkow, krzyczeli, gdy na lądzie stanęli, niech żyie Cesarz i oświadczyli iednomyślnie, iż chętnieby ieszcze na lat trzy na pontony do niewoli powrocili, gdyby Francya, nie Angliia pokoy dyktowała. Podzielono teraz Francyą na wiele woyskowych komend, które dawnem gubernium odpowiadaią, i do każdey woyskowey dywizyi posłano iednego Marszałka lub Jenerała porucznika, ażeby woyska ile możności podrobić. Do 1go Września wypłacaią wszystkim officerom sztabowym całkowity żołd, a od dnia tego oddaleni pobierać będą połowę żołdu; wszystkim woyskowym bez rożnicy stopnia daią na żądanie uwolnienie od służby, ale bez pensyi; wszystko to iednak niezdaie się uprzątać zupełnie obawy. Niektore kraiowe fabryki widzą się bydź niestety zniewolone dla konkurencyi Angielskich oddalić swoich robotnikow, a zatem mała pozostaie nadzieia wyszłemu ze służby żołnierzowi znalezienia pożywienia. Publiczne roboty, ustały, a liczba urzędnikow celnych i połączonych opłat znacznie będzie zmnieyszona, a tak długi czas nie będzie mieysca dla wysłużonego woyskowego. Dawna gwardya naywięcey czyni rządowi kłopotu; iedna iey część posłana została do Tulonu, druga do Metz na osadę; niektore pułki jazdy okazały się powolnieyszemi i rozstawione są w okolicach Paryża. Narodowa gwardya urządzona więc iest w naypochlebnieyszym sposobie na podporę tronu, i godną zastanowienia iest rzeczą, iż ona zaczenała i kończy wielką rewolucyą. Woyska liniiowe nie miło iednak patrzą, iż zamek Królewski pilnowany tylko iest od gwardyi narodowey, gwardyi Królewskiey i Szwaycarow. Król okazuie wiele mądrości, stałości i łagodności w swoim postępowaniu; ale w nieładzie obalonego Cesarstwa półbożek chyba mógłby uniknąć pomyłki. Narodowa gwardya konna ma bydź zwinięta i do sześciu kompaniy gwardyi Królewskiey, które obięły straż w zamku Królewskim d. 24 Czerwca wcielona. — Ogłoszone niedawno rozporządzenie policyi względem zachowania niedzieli i świąt nie zrobiło także naylepszego wrażenia; Francuzi nie są tak nabożnemi iak Anglicy, i kilkoletniego nałogu nie można w iednym dniu obalić. Przeszło 20,000 ludzi żyie w Paryżu pół tygodnia co przez swoy przemysł w niedzielę zarobi. Jeżeli dawniey prosty człowiek przyzwyczaiony był w niedzielę o godzinie 2 po południu (w czasie swoiego obiadu) wypiiać po trzy szklanki wina, tedy niechcąc swoiego żołądka uszczuplić, wypiia ie teraz o godzinie 9 z rana i staie się niezdatnym do nabożeństwa i pracy. Gdzie koni nie wiele i obrok drogi, patrzy furman z niechęcią na przymus świętowania w drodze. Publiczna processya Bożego Ciała dała niemal więcey powodu do zgorszenia, niżeli do zbudowania; ieden z mieszkańcow wywiesił obicie wystawiaiące tańcuiacych żydow około złotego cielca, &c. Długo, mowią, sprzeciwiał się Krol przywroceniu processyi po ulicach; ale nakoniec na kilkokrotne nalegania zezwolił. „

DODATEK DO Nro 59. GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 24 LIPCA 1814 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Wiednia d. 15 Lipca.

Arcy Xże Franciszek, Xże Modeny, wyiechał przed nieiakim czasem z Małżonką swoią z Wiednia do dóbr swoich w Węgrzech Sarvar, a ztamtąd udał się d. 5 b. m. z Małżonką swoią, w towarzystwie Arcy Xcia Maxymiliiana, do Modeny. W Ivancz, gdzie wysocy podróżni zatrzymali się, Hrabia Jozef Sigray miał szczęście służyć im sniadaniem, co mile przyięli.

Z Frankfortu d. 8 Lipca.

Wczoray o godzinie 8 po południu przeiechał N. Cesarz Rossyyski przez Moguncyą do Bruchsalu, gdzie czeka na niego N. Cesarzowa iego Małżonka z swoią Matką. W. Xże Badeński wyiechał przeciw niemu d. 3 do Manheimu.

Wczoray przyiechała tu Królewiczowna Wilhelmowa Pruska. Baron Stein poiechał do Bruchsalu, a Jenerał Thielemann do Moguncyi.

Z Szwaycaryi d. 8 Lipca.

Rossyyski poseł w Szwaycaryi, Hrabia Capo-d'Istria, poiechał d. 3 b. m. z Zurich do Glarus, dla znaydowania się na seymie tego kantonu względem przyięcia lub odrzucenia nowey konstytucyi ligi, i dla widzenia oraz robot nad spustem wody z rzeki Linty.

WW. Xiążęta Rossyyscy Mikołay i Michał przyiechali d. 3 b. m. z Stuttgardu do Zurich, dla zwiedzenia Szwaycaryi.

D. 4 b. m. przeiechała Cesarzowa Marya Ludwika, udaiąc się do wod w Aix, przez Zurich bez zatrzymania się. Z d. 6 na 7 nocowała w Arau. Nazaiutrz postanowiła w Bernie cokolwiek zabawić, a d. 11 w Aix stanąć. W orszaku Cesarzowey Jmć znayduią się Hrabina Brignolle, Margrabia Brousset, Baron Menneval i Austryacki Rotmistrz Hrabia Karaczay, który towarzyszył iuż był tey Monarchini z Francyi do Schönbrunn.

Mała rada kantonu St. Gallen oznaymiła następuiącą notę obu Cesarskich posłow w Szwaycaryi:

" Podpisani Ministrowie Cesarzow zastanowiwszy się nad podanem im wczoray przełożeniem od deputowanych nadzwyczaynego seymu kantonu St. Gallen względem rozgłoszonego podziału te o kantonu, odpowiadamy: że nic bardziey nie przeciwi się woli i naywyraźnieyszem zamia-

rom NN. Cesarzow i Króla, iak takowy podział. Ani Uznach, ani Sargans, ani żadna inna część od teraźnieyszego składu kantonu nie ma b··ź oderwana. Nawet względem powrotu Xcia Opata i iego opactwa do dawnych praw i posiadłości nie może więcey żadne zachodzić pytanie. Upraszamy zatem P. Prezydenta i małą radę wraz w imieniu naszego współpełnomocnika, Posła Króla Pruskiego Barona Chambrier, aby to całemu kantowi oznaymił, &c. W Zurich d. 30 Czerwca 1814.

(Pod.) *Schraut. Hrabia Capo-d'Istria.*

Z Bruxelli d. 3 Lipca.

Jenerał Graham, teraz Lord Lyndach, Jenerał Murray, iako też Jenerał Pruski Hrabia Jork, iadąc z Londynu przybyli do naszego miasta.

Zdaie się, że woyska Belgickie w krotce urządzone będą na osady w Charlerois, Mons, Courtrai i Ipern.

Lord Littleton i PP. Adams i Gambier, którzy upoważnionemi są do układania się o pokoy z Ziednoczonemi stanami Ameryki, przybyli wraz z Amerykańskiemi pełnomocnikami PP. Bayard i Cley do Gandawy. P. Galatin, który d. 22 Czerwca z Londynu wyiechał, spodziewany tamże co chwila iest dla otworzenia kongressu, który odbywać się będzie w urządzonym na to byłym klasztorze kartuzow.

Miscellanea Cracoviensia wyszły z pod prassy Drukarni Akademickiey, i znayduią się we wszystkich Księgarniach w Krakowie. Cena Złot. pol. Cztery.

DONIESIENIA.

Ponieważ dla założoney przez stronę interessowaną Oppozycyi produkta wsi Gruszowa w Nomerze 55 Gazety Krakowskiey do myśli art. 630 K. P. S. wyszczególnione w dniu 21 Lipca r. b. sprzedane niezostały, że zaś Oppozycya ta wyrokiem T. C. P. I. D. K. podniem 20 m. i r. b. zapadłym zniesioną została, przeto nowy termin puszczenia tychże produktow z pańszczyzna, mieszkaniem i składem na zboże potrzebnym, w roczną arędowna possessya na dzień 26ty Lipca r. b. o godzinie 9tey ranney wyznacza się, w którym terminie we Dworze wsi Gruszowa przy Hebdowie leżącey; chęć licytowania maiacy opatrzeni w wadium 1000 zł. pol. stawić się raczą. Dan w Krakowie dnia 20 Lipca 1814 roku.

Jan Kanty Kowalski, K. T. C. P. I. D. K.

Ponieważ w dniu 3cim Lipca r. b. w Badzanowie pod Buskiem leżącey wsi dla braku licytantow same tylko ruchomości sprzedane zostały, produktow zaś rocznych teyże wsi licytacya do skutku nie doszłą; przeto też produkta urzędownie przez w sztuce biegłych przysięgłych 5771 zł. pol. gr. 22½ oszacowane naywięcey daiacemu dnia 29 Lipca r. b. o godzinie 9tey z rana w roczną arędowna dzierżawę pod warunkami przed Licytacyą przecytać się maiącemi wypuszczone zostaną. Każdy przeto chęć licytowania maiący w wymienionym terminie i mieyscu opatrzony w wadium 1000 zł. pol. stawić się raczy. Dan w Krakowie d. 18 Lipca 1814.

Jan Kanty Kowalski K. T. C. P. I. D. K.

Dnia 31 Lipca r. b. o godzinie 3 popołudniu produkta roczne wsi Woyczy w Powiecie Stopnickim Depart. Krak. leżącey, w roczna arędowna possessya za gotową srebrna courrant monetę, pod warunkami przed licytacyą przeczytać się maiącemi, naywięcey daiacemu puszczone zostaną. Każdy takowych produktow chęć licytowania maiacy, opatrzony w Vadium 1000 Złp. w terminie i mieyscu wspomnionem stawić się raczy. — W Krakowie d. 20 Lipca 1814.

Jan Kanty Kowalski, K. T. C. P. J. D. K.

Prefekt Departamentu Krakowskiego. Gdy termin licytacyi dzierżawny Czopowego żydowskiego w dniu 6 Lipca b. r. bezskutecznie upłynął, z powodow, iż stronom

życzącym sobie wziąść tę realność w dzierżawę za wysoką się bydź wydawała cena pierwszego wywołania. Uwiadomia Prefekt ninieyszem Publiczność, iż licytacya powtorna tegoż Czopowego nastąpi w dniu 27 Lipca b. r. o godzinie 9 rano w domu Kahalnym w przytomności Urzędnika od W. Prezydenta Municypalności W. H. M. Krakowa, tym końcem delegować się maiącego, od Summy Złp. 28,000 pierwszego wywołania, na zadzierżawienie roczne od 1 Czerwca 1814 do 31 Maia 1815 r. Maiący zatem chęć wzięcia wzmiankowanych dochodow w dzierżawę, udać się maią w wskazanym czasie w mieysce powyżey oznaczone, opatrzywszy się wprzod w Vadium 10 części wartości wyrownywaiące, gdzie o warunkach licytacyi łatwo zawiadomionemi bydź mogą. — W Krakowie d. 13 Lipca 1814.

Wielogłowski, *Z. P.*
Stokowski, *Z. S. J.*

Podinspektor Dobr i Lasow Narodowych Okręgu Białoprommickiego w Departamencie Krakowskim uwiadomia niniеyszem, iż w skutek Reskryptu Wysokiey Dyrekcyi Jeneralney Dobr i Lasow Narodowych d. 9 Lipca 1814 r. w Warszawie wydanego, odbywać się będą w Krakowie w Biorze Podinspektora na Ulicy Poselskiey pod Nr. 193 posiedzenie swe maiącego, układy względem trzechletniego zadzierżawienia Dobr Starostwa Rzędowskiego w Departamencie Krakowskim Powiecie Miechowskim sytuowanych, ało zwykłym sposobem przez licytacya, którey termin na dzień pierwszy Sierpnia 1814 r. oznacza się. —— Praetium fisci czyli Summa, od którey Licytacya Dobr Starostwa Rzędowskiego z trzema przyległemi Folwarkami rozpoczęta zostanie, 13,511 Złp. ustanowiona iest.

Ostrzega się przytem Pretendentow, iż dzierżawa ta od 1go Czerwca t. r. poczynać się będzie, a z dniem ostatnim Maia 1817 roku kończyć, iako też, iż ci tylko do licytacyi będą przypuszczeni, którzy swoią kwalifikacyą i fundusz pewny na kaucyą w połowie summy dzierżawney wyrownywaiącą wskażą, i zaraz na wstępie do układow vadium czyli zakład rownaiący się czwartey części summy na intratę podaney złożą; warunki ogólne pod którėmi zadzierżawienie dóbr nastąpi, nietylko przy aktcie licytacyi ogłoszone zostaną, ale nadto każdy życzący sobie osiągnienia dzierżawy, też waronki i wyciąg intraty w Biorze Podinspektora dla powzięcia potrzebney informacyi każdego czasu okazany mieć może. W Krakowie d. 23 Lipca 1814.

Kraut.

Na żądanie Star. Pinkusa Perowicza, iako Pełnomocnika Star. Izraela Herszkowicza i Michała Izaka Herszkowicza, w Mieście Wolbromie, iako na Targu naybliższym, w Powiecie Olkuskim Depart. Krakow. d. 1 Sierpnia r. b. o godzinie 3 popołudniu rozpocznie się sprzedarz zboża na pniu zaiętego, iako to: 58 Morgow żyta, 62 Morgow jęczmienia, i 54 Morgow owsa. Dopiero wymienione Produkta na pniu zaięte są w Dobrach Wierzchowiska w Gminie swego nazwiska w Powiecie Olkuskim Depart. Krak. należą własnością do W. Jozefa Łabęckiego, sprzedane zostaną z dołączona pańszczyzną, z pobudynkami na schowanie i mieszkaniem dla przybicie uzyskać mogącego, na czas potrzebny do spotrzebowania tychże produktow. — Chęć popierania tey Aukcyi maiący w terminie i mieyscu do sprzedarzy, to iest w Domu Gminnym Miasta Wolbroma oznaczonem stawiwszy się, o reszcie warunkow Licytacyi zawiadomionemi zostaną. — W Krakowie d. 22 Lipca 1814.

Jozef Kozłowski, *Komornik P. T. H. D. K. i R.*

Niżey podpisany podaie do publiczney wiadomości Sprzedarz stolarszczyzny, luster, miedzi, srebrnego kielicha i patyny; daley na pniu stoiącego żyta morgow 80, na pniu stoiącego jęczmienia morgow 80 i na pniu stoiącey pszenicy morgow 80. — Effekta te, a szczególniey zboże na pniu zaięte we wsi Skrzeszowicach w Gminie swego nazwiska w Powiecie Hebdowskim tamże na Gruncie sprzedawane zostaną. Sprzedarz ta następuie z Exekucyi popieraney przez sukcessorow ś. p. Ignacego Mroczkowskiego

przeciwko JW. Xawery z *Zboieńskich* Stadnicki. — Termin do rozpoczęcia sprzedarzy oznaczony iest na 31 m. i r. b. na godzinę 9tą na Gront wsi Skrzeszowic. — Maiących chęć popierania aukcyi zawiadomia się i o tem, że do zboża na pniu sprzedawać się maiącego dołączona iest potrzebna pańszczyzna, Gumna na schowanie i mieszkanie dla przybicie uzyskać mogącego, na czas potrzebny do spotrzebowania tychże produktow. W Krakowie d. 21 Lipca 1814.

Józef Kozłowski, Komornik P. T. H. D. K. i R.

Prezydent Municypalności Miasta Wolnego Handlu Krakowa podaie do publiczney wiadomości, iż po nastąpioney Weryfikacyi Lustracyi Dobra Mieyskie Dąbie, Piaski z Foluszem i Grzegorzki z wyłącznem prawem propinacyi i wyszynkiem w tychże Dobrach, na trzechletnią dzierżawę od 1go Czerwca 1814 zaczynaiącą się, a z dniem ostatnim Maia 1817 roku kończącą się, aktem public ney licytacyi w Biorach Prezydenta Municypalności w Domu Gminnym pod Nr. 6 w Krakowie dnia 29 Lipca 1814 od godziny 9tey z rana odprawiać się maiącey, naywięcey ofiaruiącemu wypuszczone zostaną. — Chęć maiący nabycia takowey Arendy, będą winni przed rozpoczęciem Aktu Licytacyi, na Ręce Kommissyi Licytacyyney złożyć Vadium w Summie 1728 złp. — O warunkach Arendownych i Lustracyi tych Dobr można w Kalkulaturze Mieyskiey zasięgnąć wiadomość. — W Krakowie d. 16 Lipca 1814.

Zorzecki.

Niżey podpisany Pisarz Aktowy Deptu Krak. w Krakowie w domu Nr. 84 przy ulicy Grodzkiey kancellaryą swoią utrzymuiący, tamże zamieszkały, nieniyszym do publiczney podaię wiadomości, iż na mocy Rezolucyi Wys. Trybunału Cyw. I. Inst. Dep. Krak. dnia 22 Stycznia r. b. do L. 12 zapadłey dom pod Nr. 85 na Kaźmierzu przy Krakowie stoiący po ś. p. Sebastyanie Rusniakiewiczu pozostały dnia 25 m. i r. b. w tymże samym domu na terminie stanowczym o godzinie 9tey z rana więcey daiącemu za gotowe pieniądze sprzedany zostanie: maiąc chęć takowego nabycia winien będzie wadium 232 złp. iako 10ta część szacunku przed rozpoczęciem się licytacyi w gotowiznie złożyć; zaś o warunkach w każdym czasie w kancellaryi Notaryatu niżey wyrażonego dostateczną wiadomość powziąść będzie można. Dan w Krakowie d. 12 Czerwca 1814.

Andrzey Kossowicz, Pisarz Aktowy Dep. Krak.

Komornik Trybunału Handlowego Deptu Krak. i Radomskiego, uwiadomia publiczność, iż dnia 26 b. m. i r. o godzinie 9tey z rana, w domu Nr. 98 przy ulicy Grodzkiey, na pierwszym piętrze, to iest w zamieszkaniu Komornika nastąpi publiczna licytacya dziewięciu nitek pereł oryentalnych, i pierścienia dyamentowego, a to za monetę srebrną Pruską. Kosztowności te przez trzy następne dnie poprzedzaiące sprzedaż w mieyscu nastąpić maiącey licytacyi, każdego czasu oglądać można. W Krakowie d. 14 Lipca 1814.

Jan Kanty Fachinety, Komornik T. H. D. K. i R.

Komornik Tryb. Handl. Deptu Krak. i Radom. podaie niniéyszym do publiczney wiadomości, iż licytacya rożnych effektow, iako to: stada owiec, powozow, bryczek, doroszek, mebli machoniowych, komod, bior, stolikow, kanap, krzeseł, zegarow, landszaftow, luster wiszących, zwierciadeł, szaf, &c. która na dniu 7 Czerwca r. b. w Rudnie dolnym w Powiecie Hebdowskim *Dep.* Krakowskim do skutku nieprzyszła, w dniu 28 b. m. i r. następnych dni, o godzinie 9tey z rana, w tymże samym mieyscu niezawodnie nastąpi. Chęć kupna maiący, zaopatrzeni w monetę Pruską kurant, raczą się we Dworze rzeczonych dóbr Rudna dolnego, w oznaczonym czasie znaydować. W Krakowie d. 14 Lipca 1814.

Jan Kanty Fachinety, Kom. T. H. D. K. i R.

(Do dzisieyszey Gazety dołączone iest Doniesienie Literackie.)